

Warszawa 04.11.2017r.

prof. ASP Agnieszka Rożnowska-Jasiewicz

Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie

Wydział Wzornictwa

Katedra Mody

**Recenzja pracy doktorskiej mgr Lucyny Gozdek p.t. *Szklane dźwięki - kompilacyjny obraz idei* dokonana w związku z przewodem doktorskim w dziedzinie sztuki plastyczne, dyscyplinie sztuki piękne toczącym się na Wydziale Pedagogicznym i Artystycznym Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach**

**Zleceniodawca recenzji:**

Wydział Pedagogiczny i Artystyczny Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, reprezentowany przez Dziekana Wydziału dr hab. Sławomira Kozieja, prof. UJK.

W piśmie z dnia 21.07.2017r. otrzymałam informację, że zgodnie z Uchwałą Rady Wydziału Pedagogicznego i Artystycznego zostałam powołana na recenzenta w przewodzie doktorskim mgr Lucyny Gozdek w dziedzinie sztuk plastycznych, dyscyplinie artystycznej: sztuki piękne.

**W załączeniu otrzymałam:**

- katalog zawierający rozprawę doktorską
- dokumentację prac malarskich
- CD.

Dodatkowo drogą elektroniczną otrzymałam krótki biogram.

*Informacje o doktorantce sporządziłam na podstawie przesłanej dokumentacji, pracy pisemnej oraz CD.*

Pani Lucyna Gozdek swoją edukację odbyła na kielecczyźnie: ukończyła Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych im. Józefa Szermentowskiego w Kielcach – specjalność tkanina artystyczna. Następnie odbyła studia w Instytucie Edukacji Plastycznej Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach uzyskując dyplom z malarstwa w pracowni prof. Ewy Pełki oraz struktur wizualnych w pracowni prof. Wiesława Łuczaja. W tejże uczelni Pani Lucyna Gozdek postanowiła kontynuować swoje kształcenie na studiach doktoranckich. W trakcie studiów doktoranckich rozwijała twórczość z zakresu malarstwa olejnego, akrylowego oraz działań w przestrzeni konstruując szklane instalacje.

Pani Lucyna zajmuje się również działalnością kuratorską oraz koordynacją wystaw na Ukrainie. W swoim dorobku artystycznym posiada szereg wystaw indywidualnych i zbiorowych prezentowanych w kraju i zagranicą m.in. w: Warszawie, Kielcach, Toruniu, Rzeszowie, Pińczowie, Ożarowie, Sandomierzu, Radomiu, Łodzi, Gorzycach, Lwowie, Winnicy, Dniepropietrowsku, Użygorodzie i Vikolincu. Od wielu lat uczestniczy w ogólnopolskich i międzynarodowych plenerach malarsko-artystycznych. Swoje umiejętności i doświadczenie wykorzystuje również w prowadzeniu warsztatów malowania na szkle dla dzieci, młodzieży, dla dorosłych m. in. w: Muzeum Sztła we Lwowie, Muzeum Narodowym w Kielcach, Busku Zdroju, Ożarowie a także w jej macierzystej firmie w Staszowie.

Pani Lucyna Gozdek jest osobą niezwykle aktywną, która w swej codzienności łączy twórczość artystyczną z projektowaniem. Od wielu lat zajmuje się projektowaniem oraz produkcją obiektów dekoracyjnych we własnej firmie GMC w Staszowie. Warsztat malarski, wycucie formy oraz kształtu przekuwa na oryginalne szklane ozdoby świąteczne i dekoracje całoroczne. Rok rocznie swoje liczne projekty wystawia na międzynarodowych targach Christmasworld we Frankfurcie nad Menem, gdzie zdobyła nagrody i nominacje w towarzyszącej im wystawie Trend Show – prezentacji najlepiej ocenianych projektów. W trakcie jednej z takich wystaw Pani Lucyna otrzymała osobiste gratulacje od Jeana Paula Gaultiera, za oryginalność, nietuzinkowość kolekcji i wzorów.

Poza aktywnością artystyczno-projektową Gozdek uczestniczy w aukcjach charytatywnych, z których dochód przeznacza na rzecz Funduszu Stypendialnego Arystoteles dla uzdolnionej młodzieży szkolnej. Sumą wszystkich działań i szerokiej jej aktywności jest zdobycie II miejsca w pierwszym wojewódzkim plebiscycie „Kobieta Przedsiębiorcza 2008” w Kielcach.



## Ocena pracy doktorskiej mgr Lucyny Gozdek – dzieła artystycznego i części opisowej.

Dysertacja *Szklane dźwięki – kompilacyjny obraz idei* opatrzona jest wstępem, w którym autorka omawia główne hasła związane z jej twórczością, a co za tym idzie z problemami podjętymi w pracy doktorskiej zawartymi w tekście i w obrazach. Rozprawa składa się z pięciu rozdziałów, zakończenia, przypisów, bibliografii, opisu w języku angielskim, abstraktu oraz dokumentacji prac będących tematem rozprawy. Czytając już sam tytuł *Szklane dźwięki – kompilacyjny obraz idei*, dźwięczy mnogość znaczeń zawartych w sformułowaniu, bowiem mamy tu: szklane dźwięki, kompilacyjność i idee, które od razu kierują moje myśli w obszary metafizyki platońskiej i idei w/g których został ukształtowany cały świat.

Pierwszy rozdział w precyzyjny sposób opisuje proces powstawania prac malarskich, momentami wywołując wrażenie śledzenia instrukcji obsługi. Autorka z dużą precyzją wymienia kolejność wykonywania zadań, by w następnym etapie opisu przenieść odbiorcę do laboratorium w którym niczym alchemik formuje szkło, przekształca je w konsystencję *gęstego miodu*<sup>1</sup>. (...) *Wszystkie elementy szklane w procesie stygnięcia musiałam odprężyć, pozbyć się wewnętrznych naprężeń szkła .I dalej Szkło nieodprężone zachowywało w sobie naprężenia wewnętrzne, a ponieważ jest materiałem amorficznym (nieuporządkowanym wewnątrznie) pod wpływem błahego impulsu zewnętrznego (temperatura, uderzenie, stuknięcie) natychmiast się rozpadało na drobne cząstki.*<sup>2</sup> Znajomość materii szkła i jego cechy fizyczne są bowiem głównym elementem kompozycji malarskich nadającym ton pracom pani Lucyny Gozdek.

Autorka obcuje ze szkłem na co dzień projektując ozdoby świąteczne i całoroczne; w swojej autorskiej pracowni spędza godziny w poszukiwaniu nowych wzorów i konceptów. To doświadczenie procesu projektowego, badania materiału szkła, jego możliwości fizycznych znalazło odzwierciedlenie w obrazach, które nieodzownie przywołują malarstwo materii, sztukę informel, gdzie podłoże filozoficzne modernizmu z podmiotyzmem w roli głównej odbiega znacznie od dzisiejszego stanu świata sztuki. Trudno jednak nie zgodzić się z twierdzeniem Jeana Dubuffeta, że *sztuka nie odwołuje się do oczu, ale do umysłu.*<sup>3</sup>

---

<sup>1</sup> Lucyna Gozdek, *Szklane dźwięki, kompilacyjny obraz idei*, praca doktorska, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, Wydział Pedagogiczny i Artystyczny, Kielce 2017, s.7.

<sup>2</sup> J. Dubuffet, *Positions anticulturelles*, Paris 1973, s. 68.



Pani Lucyna świadomie odrzuca cały system reprezentacji w obrazach, by za pomocą elementarnych środków (kolor, rytm, forma) budować materialne przestrzenie. Tworzy synestezyjne kompozycje, zrytmizowane, nie podporządkowane perspektywie, czy ściśle określonej kompozycji. Budowanie obrazu polega na ukazywaniu trójwymiarowości na płaszczyźnie dwuwymiarowej, jednak w przypadku malarstwa materii dzieje się inaczej, materia pochłaniająca formę, rozpierająca ramy obrazu wychodzi w przestrzeń pretendując do miana obiektu. Ten rodzaj nagromadzenia widoczny jest szczególnie w cyklu *Niebieski Pierwszy, Niebieski Drugi, Niebieski Trzeci*, gdzie intensywność nakładania się szklanych elementów wzrasta wraz z kierunkiem czytania obrazów. Śledząc historię obrazów wiemy jak zmieniała się na przestrzeni dziejów świadomość wzrokowa jednak bez względu na sposób kodowania obrazu były i są w pewnym sensie sposobem przedstawiania świata. Berger pisze, że *każdy obraz ucieleśnia jakiś sposób widzenia, jednak (...)nasza percepcja czy ocena obrazu zależna jest także od naszego własnego sposobu widzenia*<sup>4</sup>.

Autorka czerpie tematy z natury oraz z podróży, podczas których obserwuje zjawiska rozproszenia światła, barwy, ferie kształtów i zjawisk przyrodniczych. Pisze, notuje, robi szkice, zatrzymane zdarzenia przenosi na obraz. Bogate literacko opisy przywołały mi na myśl książkę *Wielkich Przyrodników* pod redakcją Roberta Huxleya<sup>5</sup>, w której zebrano nie tylko odkrycia, ale również rysunki badaczy i odkrywców nauk przyrodniczych. Zdziwiająca są ilustracje naukowców, filozofów i zoologów, którzy nie posiadając aparatu fotograficznego w precyzyjnych rysunkach zamieszczali swoje odkrycia. Dziś, w dobie powszechnej cyfryzacji mało kto wyciąga z kieszeni notes by zapisać, narysować zjawisko. Współczesny obserwator sięga po aparat, najczęściej wbudowany w telefon komórkowy.

Odbiór bezpośredni dzieła jest dla mnie istotny, dlatego postanowiłam zobaczyć obrazy i odwiedzić atelier doktorantki. Ciekawił mnie proces projektowy, i właśnie tam mogłam prześledzić poszczególne etapy pracy, a przede wszystkim poznać przestrzeń, w której spotykają się dwa światy pani Lucyny. Multiplikowane, trójwymiarowe elementy rytmicznie rozmieszczone na rozmalowanych podkładach zmieniały swój wyraz wraz z przemieszczającym się światłem tworząc palimpsest śladów przebytych podróży. Didi Huberman pisał, że *kiedy oglądamy obraz z daleka, zdaje nam się, że widzimy za mało*

---

<sup>4</sup> J. Berger, *Sposoby widzenia*, Fundacja Aletheia, Warszawa 2008 s.10.

<sup>5</sup> R. Huxley, *Wielcy przyrodnicy, Od Arystotelesa do Darwina*, PWN, Warszawa 2009.



szczegółów, zbliżamy się więc chcąc zobaczyć detal. Oglądanie detali służyć ma późniejszemu scalaniu. Tylko w tej operacji kryje się zawsze pewien błąd, bowiem zupełnie co innego widzimy na obrazie z bliska (np. fakturę, kolor) a co innego z daleka (np. postacie) a jeden rodzaj spostrzeżeń nie pozwala się przetworzyć na drugi<sup>6</sup>

W dysertacji autorka wiele uwagi poświęca opisowi kolorów, barw które możemy odnaleźć w obrazach. Omawia ich symbolikę powołując się na Stanisława Popka<sup>7</sup>. Warto jednak pamiętać, że poza znaczeniami przypisywanymi poszczególnym barwom istnieje też cecha zwana walorem, czyli stopień jasności danej barwy, który w synestetycznym odczuwaniu koloru odgrywa równie istotną rolę. Według Arystotelesa i jego szkoły światło i ciemność miały być pokrewne dźwiękom czystym i przytłumionym, a nawet dźwiękom wysokim i niskim. Już w czasach Platona określenie melodii jako "kolorowej" było elementem profesjonalnego żargonu, którego sam filozof nie pochwalał. I odwrotnie, terminy muzyczne "ton" i "harmonia" stały się wkrótce integralną częścią języka krytycznego w kwestii koloru w sztuce wizualnej<sup>8</sup>. A więc już we wczesnych kojarzeniach muzyki, nauki kolor posiadał cechy osobowe ukazując zmienność i niestabilność otaczającego świata. Cykl obrazów *Abberacja Zielona, Abberacja żółta, Abberacja fioletowa, Abberacja chromatyczna, Abberacja- strefa pierwsza, Abberacja - strefa druga* dźwięczą barwnie, poprzez multiplikację kielichowatych form i materię podobrazia.

Rozdział czwarty wyjaśnia problemy teoretyczne podjęte w dysertacji. Autorka przytacza w nim związki sztuki z designem oraz sztuki z naturą. Twierdzi, że *sztukę i design łączy kategoria formy*, i dalej *forma przedmiotu jest punktem centralnym, za pomocą którego design wpływa na życie człowieka*<sup>9</sup>. Współczesne projektowanie na wielu płaszczyznach przekroczyło postrzeganie przedmiotu jako obiektu materialnego, szereg obszarów designu zasada się dziś tylko na koncepcji czy chociażby projektowaniu usług. *Metadesign*, (który autorka przytacza za Ewą Łukaszyk) *odkrywa nowe, na przykład emocjonalne wymiary funkcjonalności; stara się twórczo interweniować w obszarach życia wewnętrznego, odpowiadając na podstawowe potrzeby socjalizacyjne człowieka*.<sup>10</sup> Tak więc design, to już nie tylko forma, ale cała sfera kreacji, ko-kreacji, projektowania wirtualnego czy najbardziej

<sup>6</sup> A. Leśniak, *Obraz płynny. Didi-Huberman i dyskurs historii sztuki*. Universitas, Kraków 2010, s.77.

<sup>7</sup> S. Popek, *Barwy i psychika. Percepcja, ekspresja, projekcja*. Wydawnictwo UMCS, Lublin 1999.

<sup>8</sup> J. Gage, *Kolor i kultura. Teoria i znaczenie koloru od antyku do abstrakcji*. Universitas, Kraków 2008, s.227.

<sup>9</sup> Lucyna Gozdek, *Szklane dźwięki, kompilacyjny obraz idei*, praca doktorska, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, Wydział Pedagogiczny i Artystyczny, Kielce 2017, s.18.

<sup>10</sup> E.Łukaszyk, *Ergonomika kultury. O zasięgu idei metadesignu*. Zeszyty Artystyczne, UAP Poznań 2012, s.14.



aktualnego hasła "zrównoważonego rozwoju", które stara się rozwiązywać problemy nadkonsumpcji. Wszechobecność designu, aktywności niemal w każdym obszarze życia współczesnego odbiorcy, odpowiadanie na problemy i potrzeby społeczne oraz zacieranie granic między nauką, sztuką czyni go totalnym i być może dlatego Łukaszyk doszukuje się w nim absolutu.

Obrazy Lucyny Gozdek są wynikiem sąsiedztwa designu i sztuki, naturalnym powinowactwem, koegzystencją dwóch bliskich sobie obszarów w których dochodzi do wymiany doświadczeń. Nowe technologie radykalnie zmieniły nasze otoczenie, wdarły się w każdą dziedzinę życia nadając tempo zmian i rozwoju. *Droga wytyczona w XIX wieku przez krosno żakardowe doprowadziła do rozwoju produkcji opartej na wykorzystaniu komputerów, które stosowane są w m.in. w technologii rapid prototyping (szybkiego wykonywania prototypów)*<sup>11</sup>. Problemy rozwiązywane przez projektantów-naukowców, prowadzone badania i innowacje stworzyły również wąski obszar, w którym znaleźli się projektanci-artyści, artyści-projektanci, którzy w idealny sposób połączyli świat sztuki i designu. Prace projektantów takich jak m.in.: Fernando i Humberto Campana, Marcel Wanders, Alessandro Mendini tworzą bogatą kolekcję dzieł, które śmiało możemy włączyć w dział sztuki. Ta płynność granic i totalność we współczesnym projektowaniu powodują poruszanie się w hipernowoczesnym świecie, w którym wszelka systematyzacja zjawisk jest niemożliwa.

W rozważaniach dotyczących związków sztuki z naturą autorka odwołuje się do Tomasza z Akwinu oraz Henryka Kieresa, który przywołując filozofów od starożytnych po współczesnych dowodzi związków człowieka od naturą i płynących z nich doświadczeń. Obrazy będące podstawą rozważań w dysertacji p.t. *Szklane dźwięki - kompilacyjny obraz idei* są transpozycją natury na język malarski. Kruchość materii szkła, jej transparentność, zrytmizowane kompozycje oraz kolor przywołują subiektywne wspomnienia zatrzymanych chwil: światła rozproszonego na chropowatej powierzchni, struktury skał itp. Materialność obrazów autorki, struktura tworząca ich powierzchnie ma wymiar taktylny, a dotyk jak pisze Pallasmaa *jest zmysłem, który integruje nasze doświadczenia świata i nas samych*<sup>12</sup>. Skóra według niego jest najbardziej czułym z narządów, pierwszym środkiem komunikacji. Dziecko,

<sup>11</sup> P. Sparke, *Design historia wzornictwa*, Wydawnictwo Arkady, Warszawa 2012, str.230.

<sup>12</sup> A. Pallasmaa, *Oczy skóry. Architektura i zmysły*. Instytut Architektury, Kraków 2012, s.15.



poznaje świat przez dotyk, bada przedmioty, rozpoznaje strukturę i temperaturę dzięki doznaniom haptycznym.

Stojąc na styku dwóch światów Pani Lucyna Gozdek płynnie wygrywa *szklane dźwięki* zarówno w obszarach malarskich jak i projektowych. Fascynują ją inni twórcy pracujący ze szklaną materią (Dale Chihuly, Bruce Munro, Marek Cecuła) tworzący odważne instalacje zbudowane z kruchej materii szkła. Namiastką tych fascynacji jest instalacja p.t. *Sfera dźwięku*, którą autorka prezentowała na wystawach za granicą. To odważna próba wyjścia w przestrzeń i porzucenia ram obrazu. Być może jest ona zapowiedzią nowego rozdziału w dalszych poszukiwaniach twórczych Pani Lucyny Gozdek.

### **Konkluzja**

Praca doktorska *Szklane dźwięki - kompilacyjny obraz idei* prezentuje wysoki poziom artystyczny i intelektualny. Wypowiedź Pani Lucyny Gozdek dotyka problemów związanych ze światem natury - obecnością człowieka w przyrodzie, synestezyjnym percypowaniem przestrzeni. Kolejnym, podkreślanym przez autorkę zagadnieniem jest rozszerzanie granic sztuki poprzez płynne przenikanie się wartości i idei świata sztuki i designu.

Po zapoznaniu się z dorobkiem twórczym, pracą doktorską – częścią teoretyczną jak i praktyczną, stwierdzam, że Pani Lucyna Gozdek w pełni posiada kwalifikacje artystyczne, naukowe, dydaktyczne do uzyskania stopnia doktora w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie artystycznej sztuki piękne. Zgodnie z Art.13 Ust.1 Ustawy z dnia 14 marca 2003r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. z 2014r.poz.1198) wnioskuję bez zastrzeżeń do Rady Wydziału Pedagogicznego i Artystycznego Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach o nadanie mgr Lucynie Gozdek stopnia doktora.

